Nr 49. **Kraków, Wtorek 1 Lutego 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretto directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Na bałkańskim wulkanie.

(Telegramy „N. Reformy“).

Turcya gotowa do wojny.

Konstantynopol. — Rząd powołał pod broń 25.000 rezerwistów. Do Adryanopola wysłano wielką ilość amunicyi. Turcya czyni zbrojenia z wielkim pospiechem. W okręgu Saloniki stoją gotowe do wymarszu dwa korpusy. Rząd turecki powołał wszystkich attachés wojskowych z Wiednia, Berlina, Paryża i Rzymu na naradę wojenną do Konstantynopola. Stosunki między Turcyą a Bułgaryą z jednej strony a Turcyą i Grecyą z drugiej strony są bardzo naprężone.

Przygotowania wojenne Bułgaryi.

Sofia. Tegoroczni rekruci, którzy z końcem marca mają wstąpić do służby, zostali powołani do szeregów już na końcu lutego. Na miejscu miarodajnem zapewniają, że to wczesne powołanie rekrutów nie ma znaczenia politycznego, natomiast powszechnem jest zdanie, że zarządzenie to ma związek z powołaniem tureckich rezerwistów. Dzienniki tutejsze donoszą o rozmaitych zarządzeniach mobilizacyjnych ze strony Turcyi, oraz **o ważnych naradach komitetu młodotureckiego,** które wywołują wielkie wrażenie.

Wrzenie w Serbii.

Belgrad. „Beogradzkie Nowiny“ omawiając sytuacyę na półwyspie bałkańskim, wywodzą, że obecny wewnętrzny pokój na półwyspie zawiera wiele zarodków nowych niebezpieczeństw, przez zaostrzenie przeciwieństw między Turcyą z jednej a Serbią i Bułgaryą z drugiej strony; niebezpieczeństwa te wzmagają się; ponieważ już na wiosnę mogą zajść niespodzianki, Serbia musi się przygotować na różne ewentualności.

Belgrad. Były prezydent ministrów Stojan Novakowicz wystosował do prezydenta ministrów Pasicza i ministra spraw zagranicznych Milovanowicza interpelacyę, w której wskazuje na gwałty popełniane przez Albańczyków na ludności serbskiej w Starej Serbii, zapytuje, czy rząd serbski uczynił odpowiednie przedstawienia w Konstantynopolu i u innych mocarstw.

Druga interpelacya odnosi się do budowy, względnie trasowania kolei Dunaj-Adrya: interpelanci zapytują w niej, czy towarzystwo otrzymało koncesyę dla tej kolei i czy przerwa w trasowaniu jest tylko czasową, czy też ma inne znaczenie?

Przesilenie w Grecyi.

Ateny. Nowy gabinet utworzył się pod przewodnictwem Dragumisa, który objął prezydyum i sprawy wewnętrzne.

Ateny. Na konferencyi, odbytej wczoraj w pałacu królewskim, oświadczył Teotokis i Rallys, że parlament poprze gabinet Dragumisa.— Królewskie orędzie, zwołujące zgromadzenie narodowe, ogłoszone będzie dopiero z chwilą, kiedy parlament ustanowi, jakie artykuły konstytucyi mają stanowić przedmiot obrad zgromadzenia.

Ateny. Dragumis objął misyę utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego. Do gabinetu wstąpią zapewne generał Zorbas jako minister wojny i Mianlis jako minister marynarki.

Mocarstwa wobec przesilenia.

Kanea. Rosyjski krążownik „Oleg“ otrzymał rozkaz odpłynięcia do portu Pireus z powodu niepewnych stosunków w Grecyi.

Austro-Węgry, Rosya i Niemcy.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Niewzruszony sojusz.

Berlin. Półurzędowa „Nordd. Allgem. Zeitung“, pisze w swym tygodniowym przeglądzie:

Dziwnem byłoby, gdyby od czasu do czasu nie podejmowano prób, celem rozluźnienia stosunków, panujących między Berlinem i Wiedniem. Znowu usiłowano na podstawie interwiewu w „Now. Wremii“ wykazać rzekomo nieprzyjazne stanowisko hr. Aerenthala wobec Niemiec i na tej podstawie wytworzyć oziębienie stosunków. Równocześnie pracuje się przy pomocy wymysłów, wkraczających na teren towarzyski, aby wykazać, że osobisty stosunek hr. Aerenthala z niemieckim ambasadorem w Wiedniu jest zamącony, co wszystko jest nieprawdą. Co do rzeczowej zaś treści interwiewu ze strony polityki niemieckiej nic nie można zarzucić, a wynik tej próby zakłócenia stosunków niemiecko-austryackich ponownie wykazał naszym przeciwnikom siłę austro-niemieckiego sojuszu.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ omawiając wywody „Nordd. Allg. Zeitung“ w sprawie usiłowań podjętych dla rozluźnienia stosunków między Berlinem a Wiedniem pisze, że w zupełności się do nich przyłączyć może. Czyni to z tem większem zadowoleniem, że jest przekonany o bezpodstawności podziemnej roboty, skierowanej przeciw silnemu i opartemu na wzajemnem zaufaniu współdziałaniu obu mocarstw.

Podróż do Petersburga.

Rzym. „Tribuna“ donosi z Wiednia, wbrew półurzędowym zaprzeczeniom, że podróż następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda z małżonką do Petersburga nastąpi w najbliższych tygodniach.

Prasa rosyjska o zbliżeniu austro-rosyjskiem.

Petersburg. „Birż. Wied.“, omawiając usiłowania zbliżenia austro-rosyjskiego, wywodzą, że zbliżenie takie leży głównie w interesie Ausryi, chociaż może ono być korzystnem i dla Rosyi. Nie można jednak wyobrazić sobie takiego zbliżenia, dokonanego przez Aerenthala, do którego panuje wielka nieufność w Rosyi. „Świet“ sądzi, że trudno wierzyć w porozumienie, któregoby mieli dokonać ten sam Izwolski i ten sam Aehrenthal, którzy niedawno się wzajemnie zwalczali. „Now. Wremia“ stawia jako warunki porozumienia: utrzymanie status quo na Bałkanach, zagwarantowanie równouprawnienia wszystkich państw bałkańskich i zaniechanie ze strony Austryi mięszania się do spraw tych państw.

Sejm.

(Telefonem.)

Lwów, 1 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad budżetem rubryka V (oświata i sztuka). Poprawkę pos. Makucha o podwyższenie pozycyi na ruskie prywatne seminaryum żeńskie we Lwowie z 2000 na 3000 K, odrzucono, taksamo wniosek pos. Lewickiego o subwencyę 1000 K na ruskie pryw. gimnazyum żeńskie SS. Bazylianek we Lwowie.

Pos. Antoni Staruch zażądał przyznania ruskiemu „Sokołowi“ 2000 K jak polskiemu we Lwowie i Krakowie, a nadto takiego rozdziału ryczałtu 10.000 K na Towarzystwa sokole polskie i ruskie, aby dla ruskiego „Sokoła“ przypadło 4000 K. Poprawka nie uzyskała dostatecznego poparcia. Pos. Sandulak domagał się subwencyi dla „Siczy“ ze względu na jej działalność przy gaszeniu pożarów. Sprawozdawca Głąbiński oświadczył, że ryczałt nie obejmuje Tow. pożarniczych.

Poprawka pos. Sandulaka nie utrzymała się; pozycyę przyjęto w brzmieniu komisyi.

Pos. Stapiński zastrzegł się przeciw agitacyi uprawianej przez „Sokoły“ na rzecz jednego stronnictwa. „Sokół“ w Jaśle i Tarnowie udziela sali tylko na zebrania jednego stronnictwa, zamykając ją dla stronnictw innych. — Przy rozdziale ryczałtu Wydział winien zwrócić „Sokołom“ uwagę, że do polityki nie powinny się mięszać. Pos. Dumka przy omawianiu subwencyi dla Tow. „Proświta“ na wydawnictwa dzieł ludowych podniósł kulturalną i ekonomiczną działalność tego Tow. Przy poz. 87 „2500 K na wyższy instytut muzyczny im. Łysenki we Lwowie“ pos. Lewicki podniósł, że jest to jedyne Towarzystwo muzyczne ruskie. Polskie Tow. muzyczne otrzymują 10 razy tyle i proponuje podwyższenie tej pozycyi na 3500 K. Spraw. Abrahmowicz zaznaczył, że wiadomo mu, iż instytucya ta jest dobrą i zasługuje na poparcie.

W głosowaniu przyjęto 3500 K, natomiast odrzucono drugą poprawkę p. Lewickiego o datek nadzwyczajny 1000 K na spłatę instrumentów muzycznych.

Poseł Jedynak uzasadniał następnie swój wniosek, żądający skreślenia nadzwyczajnych dodatków dla dyrektorów teatrów w Krakowie i Lwowie, oraz wniosek o podwyższenie subwencyi dla krakowskiego teatru ludowego na 3000 koron, a subwencyi dla zarządu Kółek rolniczych na urządzenie scen włościańskich na 7000 koron.

Poseł Abrahamowicz sprzeciwia się skreśleniu dodatków nadzwyczajnych dla dyrektorów Hellera i Solskiego i stwierdza, że już za jego interwencyą teatr ludowy w Krakowie uzyskał subwencyę o 2000 koron wyższą.

Poseł Piniński uważa za dostateczne podwyższenie subwencyi dla Kółek rolniczych na cele teatralne z 2000 na 3000 koron.

Sejm w głosowaniu przyjął wniosek posła Jedynaka o podwyższenie subwencyi dla krakowskiego teatru ludowego z 1 na 3000 kor. Subwencyę dla Związku teatrów i chórów włościańskich podwyższono również z 2 na 3000 kor.; dalej przyjęto szereg innych rezolucyj, między temi posła Lewickiego, aby Wydział krajowy zbadał, w jakiem stadyum znajduje się budowa teatru ruskiego.

Następnie marszałek oświadczył, że ponieważ nad budżetem odbyło się 8 posiedzeń po 5 godzin, a nadto termin przedłużenia dyskusyi o 3 dni właśnie ubiega, poddaje resztę niezałatwionych pozycyj budżetowych pod głosowanie.

Wszystkie te pozycye przyjęto.

Dalej przyjęto wnioski komisyi szkolnej w sprawie pensyj wdowich i emerytur, oraz na wniosek p. Wasunga, podwyższono o 2.600 K ryczałt na uwzględnienie tych pozycyj, które nie są objęte sprawozdaniem komisyi szkolnej.

Następnie uchwalono także ustawę finansową w 2 i 3 czytaniu i w ten sposób cały **budżet krajowy na rok 1910** załatwiono.

Dalej uchwalono nagłość wniosku p. Skołyszewkiego o przyznanie gminom wiejskim prawa nakładania opłat od napojów spirytusowych i wniosek ten odesłano do komisyi administracyjnej — poczem marszałek zamknął posiedzenie, zapowiadając, że od czwartku z powodu nawału materyału, odbywać się będą znów 2 posiedzenia dziennie.

Następne dziś o godzinie 10

Z komisyj sejmowych.

Lwów. Komisya szkolna przyjęła na wczorajszem posiedzeniu referat pos. Henryka Badeniego w sprawie seminaryów nauczycielskich. Dziś dalszy ciąg posiedzenia tej komisyi. Pos. Halban przedłoży referat o wniosku p. Bandrowskiego w sprawie reorganizacyi szkół realnych.

Rada narodowa.

(Telefonem.)

Lwów. Dzisiaj wieczorem odbyło się dalsze, posiedzenie sejmowego Koła poselskiego na którem toczyła się dyskusya w sprawie gimnazyów ruskich. Dyskusyi nie ukończono; dalszy jej ciąg odbędzie się we środę po południu.

Z poprzednich obrad w sprawie Rady narodowej podaje „Gazeta narodowa“ następujące szczegóły: Zasadniczo zgodzono się na to, ażeby Rada narodowa tworzyła się przez wybór pewnej części członków z łona sejmowego Koła polskiego i następnie drogą kooptacyi. Żądanie stronnictwa narodowo-demokratycznego, ażeby pewną liczbę członków Rady narodowej wybierali delegaci zgromadzeń powiatowych, przekazane zostało do rozstrzygnięcia nowej Radzie narodowej. Regulaminu nie uchwalono, w tej sprawie mają się jeszcze poszczególne stronnictwa porozumieć co do ustanowienia klucza, według któregoby Koło sejmowe wyboru członków Rady dokonywało,

„Przegląd“ donosi, że w dyskusyi nad kwestyami ruskimi, pos. German mówił o szkodliwości przeprowadzenia utrakwizacyi, ta bowiem może jeszcze bardziej zaostrzyć spory narodowościowe, a pos. Starzyński ostrzegał, ażeby w tej sprawie nie czyniono jeszcze kroku decydującego, lecz przeprowadzono próby i z nich dopiero wysnuto odpowiednie wnioski.

Bank przemysłowy.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Nowe warunki.

Lwów. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej dla sprawy Banku przemysłowego. Referent pos. Loewenstein przedstawił komisyi referat, przyjęty już na posiedzeniu komisyi bankowej ze zmianami, jakie uchwalono w ostatnich dniach. Od dyrektora Tow. eskontowego w Wiedniu, p. Krasnego, bawiącego chwilowo we Lwowie, uzyskano jeszcze następujące koncesye w myśl życzeń ogólnych dla kraju. Tow. eskontowe **oświadczyło gotowość odstąpienia ze swej połowy kapitału 1,900.000 koron na rzecz grupy kapitalistów krajowych,** którychby Wydział krajowy przyjął do całej akcyi Banku przemysłowego. Jednocześnie zgodziło się Tow. Eskontowe odstąpić tej grupie dwa miejsca w Radzie nadzorczej Banku. Wobec tego z kapitału akcyjnego Banku, wynoszącego 10 milionów koron, wynosić będzie: 1) Udział kraju 5,100.000 koron, co daje krajowi absolutną większość na walnem zgromadzeniu; 2) Udział grupy kapitalistów krajowych w wysokości 1,900.000 koron; 3) Udział Tow. Eskontowego w sumie 3 milionów kor.

Zastępstwo w Radzie nadzorczej Banku na pierwszy okres pięcioletni jest następujące: Na 10 miejsc w Radzie nadzorczej Wydział krajowy ma posiadać 5 miejsc, kapitaliści krajowi 2 miejsca, a Tow. eskontowe 3 miejsca.

Komisya budżetowa przyjęła cały referat wraz z nieznacznemi poprawkami statutu. Z powodu wprowadzonych przez komisyę budżetową zmian, sprawa Banku przemysłowego będzie jeszcze raz przedmiotem dyskusyi w komisyi bankowej.

Zmiany te spowodowane zostały między innemi wnioskiem dra Leo w sprawie zorganizowania kredytu rękodzielniczego i utworzenia filii banku przemysłowego w Krakowie.

Likwidacya Banku parcelacyjnego.

(Telefonem.)

Lwów. Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie udziałowców Banku parcelacyjnego. Jednomyślnie uchwalono **likwidacyę Banku parcelacyjnego.** Likwidatorami wybrano: posła sejmowego Zygmunta Lewakowskiego, dra Stefana Frenkla i radcy m. Witolda Traczewskiego.

Obradom, które trwały 4 godziny, przewodniczyli prezes Rady nadzorczej Banku Ulmer i pos. Bojko; obecnych było 157 udziałowców reprezentujących 173 głosów.

Rekonstrukcya gabinetu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Głosy czeskie.

Praga. „Hlas Naroda“ twierdzi, że na stanowisko ministra robót publicznych powołany będzie w razie rekonstrukcyi gabinetu wiceprezydent namiestnictwa w Pradze, Wojaczek, jako zastępca narodowości czeskiej. W miejsce ministra kolei Vrby ma być powołany szef sekcyi, b. kierownik ministerstwa kolei Forster, jako zwolennik partyi chrześc.-socyalnej, która domaga się większego uwzględnienia w gabinecie niż dotąd.

Głosy niemieckie.

Wiedeń. „Deutsch Nat. Coresp.“ wywodzi: Rekonstrukcya gabinetu w ten sposób, aby jako zastępców poszczególnych narodowości powołano urzędników, jest wykluczona i sprzeciwiłaby się systemowi Bienertha, który polega na wykluczeniu urzędników z areny politycznej. Pismo ostrzega także przed taką rekonstrukcyą gabinetu, którąby wywołała nieufność co do zamiarów monarchii na punkcie polityki zagranicznej.

Sejm czeski.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Praga. Obawiają się tu, że posiedzenie Sejmu czeskiego, które odbędzie się 3 b. m., będzie pierwszem a zarazem i ostatniem — sądzą więc, że w takim razie Rada państwa byłaby zwołaną wcześniej.

Możliwem jest, że w marcu rozpoczną się nowe rokowania celem zwołania Sejmu czeskiego przed Wielkanocą. Ze strony marszałka, namiestnika i wielkiej własności czeskiej i niemieckiej czynią jeszcze starania o umożliwienia sesyi obecnej. Niemcy sprzeciwiają się postawieniu na porządku dziennym obrad Sejmu prowizoryum budżetowego. Prawdopodobnie po pierwszem posiedzeniu marszałek oświadczy, że o następnem zawiadomi posłów w drodze pisemnej.

W kołach niemieckich wywołała niezadowolenie onegdajsza przemowa posła Kramarza w Horejcach. Poseł Kramarz powiedział: „Jeżeli Niemcy dobrowolnie nie odstąpią od obstrukcyi, w takim razie będą do tego zmuszeni“.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ występuje gwałtownie przeciw Czechom, zarzucając im, że udaremnili rokowania, gdyż zażądali, aby załatwiono także prowizoryum budżetowe.

Sytuacya na Węgrzech.

(Tel. „N. Reformy“.)

Decyzya cesarza.

Budapeszt. Dzisiejsza „Gazeta urzędowa“ ogłasza następujące pismo odręczne cesarza: Kochany hr. Khuen-Hedervary! Wniesionego przez Pana podania o dymisyę mego węgierskiego rządu nie przyjmuję, natomiast przyjmuję zatwierdzająco do wiadomości, że Pan przedłoży mi w swoim czasie propozycye co do rozwiązania i ponownego zwołania Sejmu Królestwa Węgierskiego.

Budapeszt. Węg. B. koresp. donosi z Wiednia: Prezydent min. hr. Khuen-Hedervary oświadczył wobec redaktora węg. Biura koresp., że jest rzeczą możliwą, iż rozwiązanie Sejmu nastąpi jeszcze przed 24-ym marca.

Wszystkie czynniki rządowe zajęte są **przygotowaniami do nowych wyborów.**

Bierny opór.

Budapeszt. Ban chorwacki Rauch w najbliższym czasie ustąpi. Ze strony rządu zapowiadają zwołanie Sejmu chorwackiego. **Organizacya biernego oporu podatkowego natrafia na silną opozycyę.** Wszystkie stronnictwa wraz z partyą Kossutha są przeciwne takiemu oporowi, za którym agituje jedynie partya Justha.

Paryż po powodzi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż. Wczoraj wieczór bulwary jakoteż pola elizejskie, z powodu braku światła elektrycznego, musiały być oświetlone lampami naftowemi i acetylenowemi. O północy na ulicach woda tak znacznie opadła, że łódki nie mogły kursować, ale nie można też było przejść.

Paryż. Dziś panuje tu mróz. Sekwana do godziny 11 przed południem opadła o 11 cm., wogóle zaś o 60 cm. Część ulic w okolicy dworca Saint Lazare zapada się.

Powódź a polityka.

Paryż. Sytuacya znacznie się polepszyła. Paryżanie są w doskonałym humorze. W teatrach oświeconych lampami naftowemi i świecami odbywają się przedstawienia. Ulice, z których ustąpiła woda pokryte są mułem. Sądzą, że naprawianie elektrowni i gazowni potrwa kilka tygodni. Obecne zarządzenia władz tyczą się głównie zapobieżeniu epidemiom. Dzienniki republikańskie występują stanowczo przeciw oddaniu całej służby sanitarnej i bezpieczeństwa wojsku, obawiając się powrotu czasów boulangerowskich.

Paryż. Paryski deputowany Bender na dzisiejszem posiedzeniu Izby zaproponuje, aby wszystkim osobom cywilnym i wojskowym, które specyalnie się zasłużyły około pracy ratunkowej nadać krzyże legii honorowej.

Kondolencye i ofiary z zagranicy.

Wiedeń. Cesarz Franciszek Józef wyraził prezydentowi Francyi współczucie, z powodu katastrofy powodzi i przesłał 25 000 koron dla powodzian.

Wiedeń. Rada miejska uchwaliła na wniosek burmistrza Luegera 50.000 koron dla powodzian w Paryżu.

Choroba prezydenta Falliersa.

Wiedeń. Tutejszy ambasador francuski zaprzecza wiadomości o ataku apoplektycznym prezydenta Fallieresa i zapewnia, że prezydent tylko się przeziębił, zwiedzając zalane dzielnice Paryża.

Telegramy

z dnia 1 lutego.

Petersburg. Stan zdrowia carowej znowu się pogorszył. Carowa nie może chodzić.

Obrady delegacyi nauczycielskich.

Rzeszów. Obradująca tu delegacya nauczycielstwa polskiego i ruskiego uchwaliła zaproponować komitetowi wykonawczemu, ażeby zwołał wiec krajowy ogólno-obywatelski w sprawach oświatowych, jak i polepszenia bytu nauczy.

Uchwalono również przyłączyć się do akcyi nauczycielstwa ogólno-austryackiego, celem uzyskania od państwa 50% udziału na wydatki szkolnictwa i wywalczenia pragmatyki służbowej dla całego nauczycielstwa w państwie.

Z Sejmów krajowych.

Zadar. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu posłowie chorwackiej partyi prawnej prowadzili w dalszym ciągu obstrukcyę techniczną.

Salcburg. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu obradowano nad wnioskiem komisyi w sprawie nowego uregulowania podatku osobisto-dochodowego. Komisya wnosi o wezwanie Wydziału krajowego, aby poczyniono starania u rządu, ażeby ustawę o podatku osobisto-dochodowym poddano gruntownej rewizyi w tym kierunku, aby minimum egzystencyi podwyższono na 2000 koron, zaś przy wyższych dochodach podatki podwyższano stopniowo.

Konstytucya dla Bośni.

Budapeszt. „Pester Lloyd“ donosi, że otrzymał z miarodajnej strony informacyę, iż gabinet hr. Khuena-Hedervarego w najbliższych dniach zgodzi się w sposób formalny na proklamowanie konstytucyi bośniackiej.

Sprawa Hofrichtera.

Grac. „Gracer Tgbltt“ podaje autentyczne szczegóły o samobójstwie por. Schmidta; mianowicie siostra jego opowiada, że był on od dłuższego czasu nerwowo chory, z powodu przeciążenia pracą i usunięcia go ze sztabu generalnego, a przeniesienia go do wojska liniowego. Siostra por. Schmidta opowiada dalej, że samobójstwo jej brata nie ma żadnego związku z aferą Hofrichtera. Schmidt, jak wszyscy inni oficerowie, ktorzy należeli do sztabu, otrzymał wezwanie do sądu; raz w gronie przyjaciół oświadczył Schmidt, że jest przekonany o niewinności Hofrichtera. W pozostawionym liście oświadczył Schmidt, że odbiera sobie życie z powodu obawy utraty zmysłów.

Słowiańskość Rosyi.

Petersburg. Prefekt miasta zabronił odbycia zapowiedzianych odczytów słowianofilskich prof. Pogodina o międzynarodowem położeniu i obowiązkach Rosyi.

Mściwość reakcyi.

Petersburg. Mieszkańcom okręgu Minusińsk zakazano pod groźbą wydalenia przyjmowania do nauczania dzieci zesłańców politycznych. Zesłanym tam lekarzom-akuszerkom i aptekarzom zabroniono wykonywania ich zawodu.

Po wyborach w Anglii.

Londyn. Rząd wniesie do nowego parlamentu budżet poprzedni bez żadnych zmian; przyjęcie jego jest zapewnione. Rząd przedłoży również **bill w sprawie zniesienia prawa „veta“ Izby lordów** w sprawach finansowych i bill w sprawie reformy Izby lordów. W tym celu mają być mianowani nowi członkowie Izby lordów.

Skutki prowokacyi niemieckiej.

Londyn. „Times“, omawiając przemówienie ambasadora niemieckiego na bankiecie w Londynie, sądzi, że teraz dopiero okazuje się potrzeba **zaciągnięcia wielkiej pożyczki** na budowę floty angielskiej.

Zawieje śnieżne.

Bruksela. W całej Belgii panują ogromne zawieje śnieżne, które wyrządzają wielkie szkody. Dzienniki donoszą o wielu ofiarach w ludziach.

Katastrofa pożarowa.

Berlin. We wschodniej dzielnicy mostu w fabryce koło t. zw. mostu Warszawskiego wybuchł wczoraj pożar. 20 robotnic odniosło tak ciężkie poparzenia, że wątpią o ich życiu.

Ruch konstytucyjny w Chinach.

Pekin. Rozporządzenie cesarza odrzuca prośbę deputowanych z prowincyi o zwołanie parlamentu jeszcze przed ustalonym terminem. Rozporządzenie podaje za przyczynę, że ludność nie jest jeszcze przygotowana na to.

Z Tow. właścicieli realności.

Wczoraj wieczorem w sali obrad krakowskiej Rady miejskiej odbyło się przy udziale kilkudziesięciu członków doroczne walne zgromadzenie Tow. właścicieli realności w Krakowie. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa dr Adam Bobilewicz, który zaznaczył w swojem przemówieniu, że Towarzystwo z każdym rokiem rozwija się coraz pomyślniej zarówno pod względem liczby członków, jakoteż pod względem swojej działalności.

Sprawozdanie, odczytane przez sekretarza To-

warzystwa dra Mussila, wykazuje, że Towarzystwo liczyło w roku bieżącym 373 członków. Staraniem wydziału Towarzystwa odbył się w dniu 9 października 1909 r. wiec ogólny właścicieli realności. Wydział Towarzystwa przystąpił również w roku bieżącym do wydawania własnego organu „Krakowianina“, którego ukazały się dotychczas z druku trzy numera.

Sprawozdanie kasowe, przedstawione przez skarbnika Towarzystwa p. Henryka Hoffmanna, wykazuje w roku sprawozdawczym 1607 K 35 h w przychodach i tyleż w rozchodach.

Preliminarz budżetu na rok 1910, przedłożony walnemu zgromadzeniu, wykazuje 4640 K w dochodach, a 3644 K w rozchodach.

Po przyjęciu do wiadomości przez walne zgromadzenie sprawozdania wydziału i po udzieleniu absolutoryum kasowego rozwinęła się obszerna dyskusya nad sprawą uchwalonej przez Radę miejską noweli budowlanej. Większość mowców (pp. Miedniak, dr Szrager i inni) ostro występowali przeciw uchwalonej noweli, jako krzywdzącej ogół właścicieli realności przez nałożenie na nich nowych ciężarów. Dotyczy to głównie połączeń kanałowych (dotycząca nowela nie jest jeszcze uchwalona. Prz. red.) i budowy nowych bruków, których koszta, według nowej ustawy, ponosić mają w części właściciele realności.

Dr Szrager stawia wniosek, aby walne zgromadzenie jak najrychlej wysłało w tej sprawie petycyę do Sejmu a Wydział dołożył wszelkich starań, aby ustawa ta nie uzyskała mocy obowiązującej.

Dr Bobilewicz zaznacza, że wydział Tow. ustawą budowlaną został zaskoczony i nie mógł na czas przedsięwziąć żadnych kroków, aby uchwale Rady miejskiej zapobiedz. Usiłowania mowcy w Radzie miejskiej, aby uchwałę w tej sprawie odroczono, nie odniosły skutku i nowela z pewnemi poprawkami przesłana została do Sejmu, gdzie czynione są usilne starania o jej aprobatę.

Dalej oświadcza mowca, że zarówno w myśl zdania wydziału jak i zgłoszonego wniosku dra Szragera, wybrano z pośród wydziału komisyę, która po zbadaniu ustaw budowlanych Lwowa, Berna i Pragi, poweźmie odpowiednią decyzyę. W razie przekonania się, że ustawa budowlana w Krakowie odbiega od zasad, na jakich ustawa budowlana w innych miastach oparta została, wówczas wydział Tow. wystąpi ze swojemi postulatami na odpowiedniej drodze, celem uchylenia od właścicieli realności nowych ciężarów.

Pp. radca Stachowski i Ritterman wyrażają zdanie, że jest rzeczą zupełnie słuszną, aby interesowani właściciele realności, parcelujący obszary pod budowy, przyczyniali się częściowo do ponoszenia kosztów bruków i połączeń kanałowych.

R. m. Miedniak w odpowiedzi pp. Stachowskiemu i Rittermanowi wskazuje, że ciężary przewidziane nową ustawą budowlaną odnoszą się także do właścicieli dawno już istniejących realności a nie tylko na nowych parcelach powstających.

W dalszym ciągu obrad postanowiono również zwrócić się do prezydyum miasta w sprawie zniżenia ceny gazu. Po przemowach kilku jeszcze uczestników, przewodniczący zamknął obrady walnego zgromadzenia o g. 8 wieczorem.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 1 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Wspom. Męki P. i Ignacego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 15, zachód o godz. 4 m. 31. długość dnia godzin 9 min. 16.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Gromiwoja“.

Teatr ludowy: „Hnaj Jasza“

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (sala muzeum techniczno-przem.) o godz. 7 wiecz. p. Kazimierz Czapiński: „Dramaty Leonidasa Andrejewa“.

Odczyt dra Jana Czekanowskiego (na dochód bursy akademickiej) p. t.: „Na kresach Mahdyzmu“, w sali Kopernika w Collegium Novum, o 6 wieczorem.

Plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej o godz. 4 po południu, w sali obrad Izby.

Bal kostyumowy w Resursie urzędniczej o 9 wiecz.

Zabawy taneczne: w salach Tow. technicznego (dla członków i ich rodzin); Oddziału kolarskiego i wioślarskiego krakowskiego „Sokoła“ o godzinie pół do 10 wieczorem, w dolnej sali „Sokoła“.

Słodki wieczór taneczny z kotylionem staraniem grona cukierników w salach klubu pocztowego.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Kordyan“, wiecz. „Walc miłości“.

Z Resursy urzędniczej. Onegdaj wieczorem obchodzono uroczyście w Resursie urzędniczej 20-letni jubileusz działalności p. Wilhelma Winklera, inżyniera kolejowego, w wydziale Resursy. W zebraniu koleżeńskiem, urządzonem z tej okazyi, wzięło udział kilkadziesiąt osób, między nimi posłowie Petelenz i Ptak, dyr. magistratu Grodyński, rejent Klemensiewicz i wielu innych. Z uroczystością tą połączona była 30 rocznica ślubu p. Winklera.

Muzyka kościelna. Jutro dnia 2 lutego w kościele OO. Franciszkanów podczas mszy św. o godzinie 9 odśpiewa pani profesorowa Zofia E. szereg kolęd przy akompaniamencie p. Jerzego Gablenza. Uproszone panie kwestować będą na odzież dla najuboższej dziatwy szkolnej, zostającej pod opieką II Koła kongregacyi Dzieci Maryi P. P. Nauczycielek.

Odczyt p. Roda-Roda. Współpracownik monachijskiego „Simplicissimusa“, p. Roda-Roda, w literaturze niemieckiej wyrobił sobie imię długim cyklem zbiorów nowel i humoresek, z których tryska swobodny, pełny i niewyszukany humor. Likwidując popularność na brzęczącą monetę, p. Roda-Roda podróżuje do miast, w których spodziewa się znaleść dostateczną liczbę odbiorców swego humorystycznego towaru i zabawia audytoryum powiastkami, humoreskami i anekdotami w rodzaju tych, jakie tak często spotykamy na szpaltach „Simplicissimusa“. Wesołość i pogoda usposobienia odbija się u p. Roda-Roda nawet na twarzy. Gdy wszedł na salę w czarnym, wizytowym stroju, od którego odbijała jaskrawo pąsowa kamizelka, i jowialnym, poufałym uśmiechem powitał publiczność, nawiązał od razu nić sympatyi ze słuchaczami. A dodać trzeba, że salę wypełniła prawie doszczętnie publiczność, złożona w połowie z oficerów i ich rodzin. Rozpoczęło się więc wesołe opowiadanie o przygodzie belgradzkiego piernikarza, który ułatwił własnej żonie spędzenie wesołego wieczoru z pewnym oficerem, dalej humorystyczny traktat o austryackim dualizmie i cały cykl humoresek, anekdot i dowcipów.

P. Roda-Roda mówi dobitnie, wyraźnie, z żywą gestykulacyą, krasząc swą deklamacyę częstym uśmiechem. W sposobie interpretacyi swego dowcipu, akcentowania pointy i wyzyskiwania kontaktu z publicznością przypomina żywo naszego Barącza.

Rozbawiona sala nie szczędziła mu oklasków, za które dziękował jowialnym uśmiechem i dodatkami.

wp.

Z karnawału. We środę 2 b. m. odbędzie się w salach Tow. strzeleckiego bal Stow. Wzajemnej Pomocy służby katolickiej. Dochód, uzyskany z balu, komitet przeznacza na istniejący przy stowarzyszeniu fundusz kasy chorych.

Wieczorek pomarańczowy, połączony z zabawą taneczną, odbędzie się 2 b. m. w sali Domu robotniczego.

IV piknik Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się dnia 5 b. m. w salach Towarzystwa strzeleckiego. Komitet, zachęcony powodzeniem ostatniego pikniku, dokłada usilnych starań, aby ta ostatnia tegoroczna zabawa wypadła jak najświetniej.

Piknik rolników odbędzie się w najbliższy czwartek dnia 3 b. m. w salach Starego teatru. Komitet ukończył już wszystkie czynności przygotowawcze do zabawy, zwracając baczną uwagę na jej stronę zewnętrzną, tak, że dekoracya kwiatowa oraz efektowny stylowy kotylion przyczynią się niewątpliwie do ożywienia pikniku. Prowadzenie tańców obejmie na zaproszenie komitetu p. Leon Janczewski, znany aranżer z balów w latach ubiegłych. Bilety wstępu za okazaniem zaproszeń będą wydawane w kasie Starego teatru dziś i jutro od godz. 11—1 i od 4—7, a we czwartek od 10—1 i od 3—11 wieczór. Początek pikniku o godz. 9 wieczorem.

Przejechanie. Wczoraj o g. 12 w południe przejechany został w ulicy Lubicz 11-letni Abraham Grünhaut. Odniósł on tak poważne obrażenia, iż pogotowie ratunkowe, które interweniowało na miejscu, musiało przewieść chłopca na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Upadek z rusztowania. Wczoraj około godz. 5 po południu na jednej z nowych budowli przy ul. Dietlowskiej spadł z rusztowania wysokości 1 piętra na bruk 40-letni cieśla Michał Ferenko. Doznał skutkiem upadku złamania podstawy czaszki i prawego uda oraz wstrząśnienia mózgu. Nieszczęśliwemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem w stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny celem dokonania operacyi.

Z kroniki wypadków. Dziś w południe zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy, gdzie robotnik kolejowy Józef Kuweda przechodząc przez tory poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż obok licznych obrażeń uległ silnemu wstrząśnieniu mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło chorego do szpitala św. Łazarza.

O godz. 1 w południe wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Grzegórzecką, gdzie jakaś pani pośliznąwszy się upadła i złamała nogę.

O pobicie Demiańczuka. Śledztwo w sprawie zajścia między Demiańczukiem a braćmi Staruchami przydzielono sędziemu śledczemu Zalewskiemu. Lekarze sądowi stwierdzili zewnętrzne uszkodzenie ciała, wobec czego sprawa kwalifikuje się przed sąd powiatowy sekcya III. Gdyby jednak zaszły jakieś komplikacye wewnętrzne, co nie jest wykluczone, sędzia śledczy prowadzić będzie śledztwo w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała.

Włamanie do kasy urzędu cłowego we Lwowie. Wczoraj po południu lub wieczorem dokonano niezwykle śmiałego włamania do kasy urzędu cłowego na dworcu głównym we Lwowie. Mimo bacznego dozoru nad budynkiem, zdołał włamywacz dostać się do biura urzędu cłowego, a stamtąd do kasy urzędu.

Przy pomocy świdra udało mu się rozbić ściany zewnętrzne kasy wertheimowskiej, nie mógł się jednak dostać do tresoru, gdzie znajdowało się 27.000 koron w złocie i banknotach. Spłoszony — uciekł bez łupu.

Echo demonstracyj antipruskich we Lwowie. Telefonują nam: Właściciel sklepu w obówiem przy sklepie „Salamandra“ doniósł policyi, że jeden z demonstrantów, który ma być słuchaczem politechniki, p. Mosiewicz, miał się zjawić u niego w sklepie przed demonstracyą i zapowiedzieć demonstracye. Po demonstracyach miał przyjść ponownie i grozić, że jeżeli sklepu dotąd nie zamknął, to go będzie musiał zamknąć. P. Mosiewicza przesłuchiwał wczoraj sędzia śledczy.

Zemsta publiczności. Z Drezna donoszą: Francuski awiatyk Gaubert zapowiedział tu na wczoraj wzlot aeroplanem. Zebrało się około 30.000 osób. Gdy po upływie dwóch godzin Gaubert wcale się nie pokazywał, publiczność urządziła burzliwe demonstracye i zniszczyła hangar. Okazało się, że władze zakazały Gaubertowi wzlotu, ponieważ nie miał on do tego żadnego uzdolnienia.

Na śladzie świętokradców. „Kuryer Częstochowski“ donosi: „Dostaliśmy zupełnie pewną wiadomość, że w Ekaterynosławiu zatrzymano kobietę, przy której znaleziono sto kilkadziesiąt pereł, zegarki i inne cenne przedmioty, pochodzące ze świętokradztwa jasnogórskiego“.

Gdzie przebywa Cook? Jeden z dzienników niemieckich donosi, że Cook opuścił już sanatoryum heidelberskie i wyjechał w kierunku Wiednia.

„Local Anzg.“ donosi z Heidelbergu: Personal sanatoryum, w którem bawił Cook, odmawia wszelkich wyjaśnień co do jego osoby. Do sanatoryum nie wpuszczono żadnego dziennikarza. Miejsce obecnego pobytu Cooka jest nie znane.

Dżuma na okręcie. Z Tryestu donoszą: Podczas jazdy okrętu „Lloydu“ z Bombay do Aden zachorował jeden z podróżnych na zapalenie płuc i zmarł wśród objawów dżumy w Adenie. Po przybyciu do Suez okręt poddano gruntownej rewizyi sanitarnej, jak niemniej podróżnych. Lekarze orzekli, że podróżni są zdrowi.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował starostę Józefa Niesiołowskiego referentem administracyjnych i ekonomicznych spraw w Radzie szkolnej krajowej galicyjskiej.

Minister sprawiedliwości przeniósł zarządcę więzienia sądu krajowego w Krakowie Wacława Przibila do Sambora.

Zmarli:

Jan Ciżek, obywatel Krynicy-Zdroju, weteran z kampanii włoskiej w r. 1848, umarł tamże, przeżywszy lat 81, powszechnie lubiany przez letników. S. p. zmarły był właścicielem will „Bronisławy“ i pod „Matką Boską“.

Ks. Jan Markuzel, proboszcz w Żywcu.

Karol Metzler, oficyant sądowy, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 43.

ROLA.

Listy z więzienia.

11 (Ciąg dalszy.)

Tajemną nocą jesień polska w swojej mowie poświstów, gdzieś tam szeleści opadającym liściem. Ta sama gwiazda Wielkiej Niedźwiedzicy u okienka wisi — a myśl się gromadzi w oczekiwaniu ciszy.

Taki jest smutek samotnych godzin, kiedy z nad książki na kwiaty zwrok przenoszę i szept w ciszy: więzienie i to życie i to wszechświat.

Myśl jak harfa gra po tych kołach ciszy, albo jak jęk drgnie, kiedy uderzy o wraźliwszą strunę:

„Spójrzcie, o bracia moi; tam, gdzie się państwo kończy — czy nie widzicie tęczy i mostów nadczłowieka?“

Oto dzwon prawdy wielkiego samotnika, który tak długo drga echem w przestrzeni. A gdzieś z dala wicher niesie szept w sobie Ikarowy lot... Ikarowy... Tak czasem zawyje, zajęczy wiatr i zerwie ostatnią myśl.

Z zamkniętemi oczyma leżę, a gdzieś z tych wichrów suną ku mnie wizye Böcklinowskich wysp, mórz, niebosiężnych drzew... To znów plączą mi się dźwięki ciche czarownej gry... Tak znam, że wyczuwam każdy ton, pół-ton, każde przesunięcie białej ręki artysty. Oto przy bielejących klawiszach w zmroku rysuje mi się profil jego, a z pod czarodziejskich palców boski Schuman, bolesny Chopin, car Czajkowskiego, albo jakaś potęga Beethovena, jakiś mocarny Wagner... bogactwo, przepych, coś co wyzwala, porywa, unosi...

Złudę przerywa ruch nocny — oto dzwonią, brama zgrzyta... To znów z miasta sunie echo turkotu... albo jakiś szmer płochliwy... a sen na bajecznych skrzydłach oddala się; oddala...

Z wczesnym chłodnym świtem podnosi się lekki świegot ptactwa i po chwili na ramki okienka zlatuje cała gromada wróbli, napełniając celę świeżym głośnym świergotem. Zdaje mi się czasem, że to fragment z obrazu Malczewskiego i że to on zlatuje tutaj.

Znużenie ogarnia, ale powoli podnosi się miejski ruch i naokoło więzienia. Przemocą wchodzi życie ranne, dzwonek dzwoni, zgrzyty kluczami, otwieranie, ruch, leniwe szepty; potem wzmaga się gwar, hałas, budzą się aresztantki, wstają, dzieci płaczą, dzień rośnie: ruch, kłótnie, wrzaski...

Okrutny łańcuch, wlec dłużej te dnie w tem więzieniu. Ciężar bogactwa myśli i hartownej w walce siły, co jak stal błyska. Jakiż bezmiar morza-życia, które mnie woła! W ten pożar iść — wielka tęsknoto do czynu!

Kiedy przychodzi Ojciec, patrzę z uwielbieniem na tę cudną głowę, której żadna wieść nie pochyli w przygnębienie. Wieczny płomień lat młodzieńczych dziś tak samo górnie w przyszłość patrzy.

Kocha i myśli, że w dziedzictwo biorę jego młodość bujną i tułaczą.

Przynosi mi tymczasem pachnące wiązanki siana z łąk i myślą wybiega w daleką, znaną mu już podróż...

Winia, pochylona nad szkolnemi książkami, cicho płakała; to skryte dziecko nigdy nie mówi. Czemu płacze? Przyszła mi powiedzieć, że pojedzie ze mną i że wie, iż niema tej zorzy, którąbym nie witała radośnie.

— Ale czemu tak smutno patrzysz? A jeśli to jest daleko, tak bardzo daleko? (C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 31 stycznia.

HOTEL CENTRALNY: Mieczysław Suchecki z Faluiowa (Król. Pol)., Eugenia Tołkacz ze Słomnik, Jadwiga Morzycka, Bronisław Piłondski ze Lwowa, Hermina Lehr, inż. Franciszek Lohse z Wiednia, Antonina Wiecławska z Bużan (Podole ros.), Benno Lichtmann z Nowego Sącza, Franciszka Ślezak z Bielska, Władysław Dereziński z Trzebini, Marya Borecka ze Lwowa, Jan Longardt z Prądnika czerwonego.

HOTEL SASKI: L. Kaiser, Ed. Krewatsckek z Wiednia, A. Glotsch, A. Cohn z Raciborza, K Pietzner z Wiednia, T. Starorypiński z Podola ros., J. Draneo z Bielska. S. Niedermann z Posony. Kl. Baranowski z Warszawy, J. Karaśkiewicz ze Lwowa, A. Andrzejewski z Łodzi, M. Jabłoński z Częstochowy, N. Rieder z Będzina, A. Eber z Wrocławia, W. Bartuika z Freiburga.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 31 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 290·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 274·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 275·50. Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 240·50. Pożyczka adrb. prem. po 100 fl. 2-prc. 10·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 530·—. Clary 40 zł. m. k. 243·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 110·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 78·—. Palffy 40 zł. 238.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 zł. 64·60. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 37·50. Losy fund. arcyk. Rudolfa 10 zł. 70·—. Salma 40 zł. m. 282·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 108·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 232·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 231·40. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 545·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.